

Sygn. akt I C 899/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Litwińska – Bargiel

Protokolant: Edyta Szmigiel

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M.

przeciwko I. S. i A. S.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej solidarnie na rzecz pozwanych kwotę **617 zł** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Strona powodowa, (...) Sp. z o.o., w dniu 14 maja 2015r. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych I. S. oraz A. S. kwoty 2 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 marca 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu, strona powodowa podała, że w dniach 19 września 2006r. oraz 1 marca 2012r. na prośbę pozwanych M. C. (1) dokonał przelewu kwot po 1 000 zł stanowiących pożyczkę na rzecz pozwanych, która w niedługim czasie miała zostać zwrócona. Pomimo kilkukrotnych prób kontaktu (listownego lub telefonicznego) zakończonych niepowodzeniem, w dniu 14 grudnia 2013r. M. C. (1) wystosował do A. S.- męża I. S. wezwanie do zapłaty udzielonej mu pożyczki w terminie 14 dni od daty wystosowania wezwania. Niestety do dnia dzisiejszego pożyczka nie została spłacona. Wobec powyższego w dniu 26 stycznia 2015r. M. C. (1) zbył przysługującą mu wierzytelność wobec A. i I. S. na rzecz przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. , o czym dłużnicy zostali poinformowani w dniu 13 lutego 2015r. oraz bezskutecznie wezwani do uregulowania należności w wskazanych w wezwaniu.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 27 maja 2015r. uwzględniono powództwo w całości.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwani złożyli skutecznie sprzeciw, w którym wniosli o oddalenie powództwa w całości i przyznanie kosztów postępowania. Podali, że powództwo jest bezpodstawne, gdyż nie zawierali z wierzycielem pierwotnym- M. C. (1) żadnej umowy pożyczki, ani nie pożyczali- bez zawarcia stosownej umowy- od niego żadnych pieniędzy. Z ostrożności procesowej pozwani zarzucili również brak legitymacji biernej pozwanego A. S., albowiem z dołączonych do akt dokumentów nie wynika, aby kiedykolwiek powód lub wierzyciel pierwotny wręczył, przesłał bądź pożyczył mu jakiegokolwiek pieniądze. Pozwani wskazali, że M. C. (1) jest wujkiem pozwanego A. S. (bratem jego matki), z którym w przeszłości łączyły go bardzo dobre stosunki. Jako młody człowiek pozwany mieszkał u M. C. (1), był u niego

zameldowany i pracował u niego. W późniejszym czasie, gdy pozwany pracował w Niemczech wielokrotnie przyjeżdżał do M. C. (1), a nawet przechowywał u niego w latach 2000 część zarobionych pieniędzy. Za jego pośrednictwem pozwany wielokrotnie przekazywał pieniądze zarobione za granicą dla swojej żony. W tym procederze uczestniczyli również inne osoby pracujące z nim w Niemczech. Pozwany nie był zarejestrowany w Niemczech i z tego względu przekazywanie pieniędzy rodzinie w Polsce odbywało się osobiście lub poprzez zaufane osoby. Część tych pieniędzy była przekazywana do L. do M. C. (1), który następnie przysyłał je do pozwanej I. S., bądź ona sama przyjeżdżała po pieniądze do L.. Dowody nadania przekazu pocztowego załączone do pozwu są właśnie potwierdzeniem wysłania pieniędzy przekazanych wcześniej M. C. (1). W 2003r. pozwany przechowywał u M. C. (1) własne środki w wysokości 12 000 Euro. Pieniądze te zostały zabrane i przekazane siostrze M. A. K.. Wówczas jeszcze M. C. (1) nie wnosił wobec pozwanych żadnych roszczeń finansowych, nie sprzeciwiał się również przekazywaniu pieniędzy należących do pozwanego A. K.. W 2006r. M. C. (1) zwrócił się do pozwanego o pomoc finansową, mając na uwadze więzi rodzinne pozwany przekazał mu kwotę 20 000 zł., wskazując, że termin zwrotu tych środków zostanie ustalony między stronami później. W 2009r. pozwany upominał się o zwrot w/w kwoty, co spowodowało zerwanie kontaktów pomiędzy M. C. (1) a pozwanymi, a w dalszej kolejności podnoszenie roszczeń o zwrot rzekomej pożyczki udzielonej pozwanemu A. S.. Pozwani zaprzeczają, jakoby kiedykolwiek pożyczyci od M. C. (1) jakiegokolwiek kwoty, czy to dochodzone obecnie kwotę 2 000 zł, czy też wskazane w przelewie wierzytelności 423 400 zł. Pozwani nadto wskazali, że umowa przelewu wierzytelności nie określa jaką wierzytelność zbywca przelewa, ani nie precyzuje prawnych źródeł powstania tych rzekomych wierzytelności, ograniczając się do stwierdzenia, że wynikają one z pożyczki. Brak jest określonych dat pożyczek oraz kwot rzekomo pożyczonych pozwanym pieniędzy. Pozwani przywołali również treść art. 720 § 2 k.c., wskazującego na formę zawarcia umowy pożyczki o wartości 500 zł, która dla celów dowodowych powinna być stwierdzona pismem. Powód nie przedstawił dowodu zawarcia umowy pożyczki ani tym bardziej jej wypowiedzenia przez wierzyciela pierwotnego. Pozwani zaprzeczają, jakoby kiedykolwiek zostało im doręczone pismo załączone do pozwu, a stanowiące (nieczytelny list) M. C. (1). Nie ma również dowodu jego doręczenia, jest wyłącznie nadania. Nie otrzymali również pisma pt. „zawiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności” z dnia 13 lutego 2015r. Do chwili wytoczenia pozwu pozwania nie wiedzieli o rzekomym długu wobec pierwotnego wierzyciela. Pozwani nie wrazili zgodę na przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków i stron na okoliczność zawarcia umowy i jej zakresu.

W odpowiedzi na zarzuty podniesione w sprzeciwie, strona powodowa podała, że fakt istnienia więzi rodzinnej pomiędzy pozwanymi a pierwotnym wierzycielem nie ma znaczenia dla sprawy. M. C. (1) zaprzeczył, aby pośredniczył w przekazywaniu pieniędzy pomiędzy dłużnikami. A. S. pracując za granicą nie pozostawiał u niego żadnych pieniędzy, przecież mógł to uczynić u żony. Wierzyciel pierwotny zaprzeczył, aby miał jakieś zobowiązania wobec pozwanego. Sytuacja jest odwrotna, to pozwani mają dług wobec M. C. (1), a kiedy chciał go odzyskać, to zerwali z nim kontakt. Nie odbierali od niego telefonów ani korespondencji. Odmawiali oni celowo obioru listów, a więc doszło do fikcji doręczenia. Powód sprecyzował, że w niniejszym procesie dochodzi tylko części wierzytelności, tj. z tytułu pożyczek które zostały przekazane pozwanym za pośrednictwem przekazu pocztowego. Nie jest więc zgodne z prawdą, że pozwani nie mieli wobec pierwotnego wierzyciela żadnej wymaganej wierzytelności. Powód zwrócił uwagę, że umowa pożyczki może zostać zawarta w ustnej formie, a niezachowanie formy pisemnej nie prowadzi do nieważności umowy. Pocztowe dowody nadania są przecież potwierdzeniem zawarcia umowy pożyczki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. C. (1) to brat matki pozwanego A. S.. Mieszka on w L.. Mężczyźni byli ze sobą w bardzo dobrych relacjach. Często się spotykali i nie zmieniło się to, nawet wówczas gdy pozwany w 1993 roku wyjechał do Niemiec w celach zarobkowych. Wówczas pozwany wracając do domu w D. potrafił zatrzymać się w L. na noc. Nie raz był w towarzystwie swoich kolegów, również pracujących na terenie Niemiec. M. C. (1) zawsze był zadowolony z wizyty swojego siostrzeńca i jego kolegów. Darzyli siebie zaufaniem. A. S. potrafił zostawić u wujka znaczne kwoty wiedząc, że środki te są bezpieczne i zostaną rozłokowane zgodnie z jego wolą.

Na początku lat 2000 kilka razy miała miejsce taka sytuacja, że pozwany A. S. przekazywał za pośrednictwem M. C. (1) pieniądze dla swojej żony I. S., mieszkającej w D.. Taki sposób przekazywania środków był wymuszony przede wszystkim faktem, że A. S. w tamtym czasie nie miał pozwolenia na pracę na terenie Niemiec, co znacznie

utrudniało założenia dewizowego konta bankowego. Usługi firm pośredniczących w traserze pieniędzy były bardzo drogie i czasochłonne. Natomiast M. C. (1) mieszkał w L., mieście przelotowym, przez który bardzo często przejeżdżali współpracownicy pozwanego i mogli bez większego wysiłku spełnić jego prośbę i zostawić pieniądze u jego wujka. Następnie M. C. (1) przekazywał te środki adresatce przekazem pocztowym po wymianie na złotówki, bądź pozwana osobiście je obierała i w tym celu przyjeżdżała do L.. Również jak M. C. (1) odwiedził pozwanego w Niemczech, to zdarzało się, że pośredniczył pomiędzy pozwami w przekazywaniu pieniędzy.

Dowód: - zeznania świadków M. G.- k. 42,

- zeznania świadków R. M.- k. 42-43,

- zeznania świadków T. D.- k. 50,

- zeznania pozwanej – CD k. 145,

- zeznania pozwanego – CD k. 145.

W dniu 19 września 2006r. oraz w dniu 25 stycznia 2003r. M. C. (1) przekazem pocztowym przekazał pozwanej I. S. po 1000 zł.

Dowód: dowód nadania przekazu pocztowego z dnia 19.09.2006r. i 25.01.2003r.-k. 10

Kiedy pozwana odwiedzała M. C. (1) w celu odebranie środków przekazanych przez męża, nie zawsze była dobrze traktowana. Czasami wujek był dla niej złośliwy lub uszczypliwy. Był pod wpływem alkoholu. Starła się nie odwiedzać go sama, tylko zawsze w towarzystwie syna lub koleżanki. Nie przepadała za tymi wizytami. M. C. (1) zawsze natomiast był uprzejmy i miły dla pozwanego.

Z czasem sytuacja finansowa pozwanych się ustabilizowała. Ich syn zakończył leczenie, w związku którym w okresie wcześniejszym zdarzały się nieprzewidziane, znaczne wydatki. Pozwany przyjeżdżał częściej do Polski. Nie było potrzeby pomiędzy jego kolejnymi wizytami wspomagać finansowo rodziny.

Wszystko to sprawiło, że pozwani zaprzestali przekazywania środków finansowych z udziałem M. C. (1). Jednak pozwany nadal utrzymywał z nim stosunki towarzyskie.

Dowód: - zeznania pozwanej – CD k. 145,

- zeznania pozwanego – CD k. 145.

Z czasem sytuacja finansowa M. C. (1) pogorszyła się. Widząc to pozwany starł się wspomóc wujka, a to poprzez zasponsorowaniu mu obiadu w restauracji, a to poprzez zostawienie pieniędzy za gościnę.

Na początku 2007 r. pozwany pożyczył M. C. (1) kwotę 20 000 zł, a kiedy zażądał zwrotu, to wujek urwał z nim kontakt.

Dowód: - zeznania świadków R. M.- k. 42-43,

- zeznania świadków T. D.- k. 50

- zeznania świadka G. W. k.50,

- zeznania pozwanej – CD k. 145,

- zeznania pozwanego – CD k. 145.

W piśmie z dnia 14 grudnia 2013r. M. C. (1), które nadał do pozwanego A. S. w dniu 16 grudnia 2013r. na niemiecki adres pobytu, wspomina, że po kilku latach nieodbieranie listów i telefonów, kilka dni temu wreszcie odebrał teflon i

powiedział cynicznie, że to On jest mu winny pieniądze, a nie odwrotnie. Natomiast on pożyczył pieniądze, które miały być jego ostoją na stare lata. Tymczasem adresat postanowił go okraść. Przez wiele lat przywoził do jego domu gość z Niemiec i wszystko było dobrze. Jednak kiedy zażądał zwrotu długu zaprzestał odbierać od niego telefony i odwiedzin. Nawet listy wysyłane były nieodbierane. Jeżeli więc adresat w ciągu 14 dni nie złożył deklaracji o sposobie zwrotu długu, to zmuszony będzie skierować sprawę na drogę prawną.

Dowód: - pismo z dnia 14.17.2013r. wraz z potwierdzeniem nadania- k.11-12.

W dniu 26 stycznia 2015r. została zawarta umowa przelewu wierzytelności pomiędzy stroną powodową a M. C. (2), w której treści oświadczył on, że jest wierzycielem A. S. oraz I. S.. Wartość wierzytelności głównej wobec wymienionych dłużników wynosiła 423 400 zł wraz z odsetkami i wynika z umów pożyczek. M. C. (1) niniejszą umową przeniósł na stronę powodową w/w wierzytelność. Wierzytelność ta przeszła na stronę powodową z chwilą podpisania umowy. Warunku dotyczące ceny nabycia wierzytelności oraz warunki płatności określone zostały w aneksie do niniejszej umowy. Zbywca przekazał Nabywcy w momencie zawarcia umowy wszystkie informacje i dokumenty dotyczące zbywanej wierzytelności. M. C. (1) zobowiązał się do pokrycia kosztów postępowania sądowego i egzekucyjnego, chyba że strona powodowa odstąpi od pobrania należnych kwot z tego tytułu i pokryje je z własnego rachunku. Strony umowy zobowiązały się, że przekazywanie uzyskanych kwot od dłużników następować będzie sukcesywnie w miarę odzyskiwania przy równoczesnym zaspokojeniu roszczeń Zbywcy i Nabywcy w stosunku wynikającym z umowy.

Dowód: umowa przelewu wierzytelności z dnia 26.01.2015r.-k.13-14

Pismem z dnia 13 lutego 2015r. dłużnicy I. i A. S. zostali zawiadomieni, iż strona powodowa w dniu 26 stycznia 2015r. zawarła z M. C. (1) umowę przelewu wierzytelności wynikającej z udzielonej na ich rzecz pożyczki w łącznej wysokości 423 400 zł. W związku z powyższym dłużnicy zostali wezwani do zwrotu w/w należności do dnia 02 marca 2015r.

Dowód: zawiadomienie dłużników o przelewie wierzytelności z dnia 13.02.2015r.wraz z dowodem nadania-k. 17-18.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne.

Strona powodowa dochodzi roszczeń z tytułu umowy pożyczki zawartej pomiędzy pozwanymi, a pierwotnym wierzycielem M. C. (1).

Strona pozwana zgłosiła liczne zarzuty, w tym najdalej idący, tj. brak legitymacji czynnej po stronie powodowej z powodu nieważkości umowy przelewu dołączonej do pozwu.

Zgodnie z art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W związku z czym przelew wierzytelności w relacji dłużnik cedowanej wierzytelności, a jej cesjonariusz powoduje zmianę podmiotu, któremu dłużnik powinien spełnić świadczenie. Z chwilą dokonania cesji nabywca wierzytelności uzyskuje, bowiem status wierzyciela, przy czym nie można pomijać, że cesjonariusz nabywa w drodze przelewu tylko tyle praw, ile przysługiwało jego poprzednikowi prawnemu (cedentowi). Z powyższego wynika, że cesjonariusz nie może żądać od dłużnika świadczenia w większym rozmiarze aniżeli mógł to uczynić cedent. Sytuacja prawna dłużnika nie może ulec na skutek przelewu pogorszeniu w porównaniu z sytuacją, jaka istniała przed przelewem (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2013 roku, V ACa 733/12, LEX nr 1289450). Należy jednocześnie podkreślić, że warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, iż takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 roku, V CSK 187/06, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 16, s. 849).

Przedmiotem przelewu może być każda wierzytelność (prawo wierzyciela do domagania się od dłużnika spełnienia określonego świadczenia), zarówno pieniężna, jak i niepieniężna. Wierzytelność, która ma być przedmiotem cesji, powinna istnieć w momencie zawarcia umowy. Musi też być oznaczona w zakresie stosunku prawnego, z którego

wynika, a także stron i przedmiotu świadczenia. Elementy te powinny być już znane, ewentualnie musi istnieć możliwość ich ustalenia na podstawie treści stosunku prawnego, z którego wynika. Cedentowi przysługiwać powinno prawo do rozporządzania nią [por. J. Mojak, w: K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. 2, 2005, s. 117; E. Łętowska, w: System P.C., t. 3, cz. 1, 1976, s. 904; H. Ciepla, w: G. Bieniek i in., Komentarz... Zobowiązania, t. 1, 2006, s. 660].

W niniejszej sprawie umowa przelewu wierzytelności bardzo lakonicznie określa przedmiot. Jest bowiem mowa tylko o umowie pożyczki zawartej pomiędzy M. C. (1) i pozwanymi na kwotę 423 400 zł. Przy czym strona powodowała dodała, że w niniejszym procesie dochodzi tylko części wierzytelności, tj. kwoty 2 000 zł stwierdzonej dowodami pocztowych przelewu.

Powstaje zatem tylko pytanie, czy wierzytelność stwierdzona w sposób określony w umowie z dnia 26 stycznia 2015 r. mogła być skutecznie zbyta.

Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak trafnie SN w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/98, Biul. SN 2000, nr 1, s. 1), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność.

W doktrynie prezentowany jest słuszny pogląd, według którego jako skuteczną trzeba traktować np. cesję wierzytelności z tytułu należności za zbycie określonych towarów, jak też wierzytelności - a raczej wymagalnych roszczeń - z tytułu najmu określonej rzeczy lub lokalu. Przyjmuje się, że w tych wypadkach wprowadzenie wierzytelności nie są dokładnie oznaczone, ale są oznaczalne, gdyż można je określić za pomocą analizy treści stosunków obligacyjnych, z których wynikają. Taki charakter nie ma wierzytelność, będąca przedmiotem analizowanej umowy.

Skuteczne jest zbycie wierzytelności, nie oznaczonej dokładnie w umowie przelewu, jeżeli można ją określić na podstawie treści stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1999 r., sygn. akt III CKN 423/98). Do czasu przejścia wierzytelności z majątku zbywcy do majątku nabywcy powinno jednak dojść do wyczerpującego sprecyzowania także pozostałych elementów stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego istnieje zbywana wierzytelność.

Umowa przelewu wierzytelności z dnia 26 stycznia 2015r. zawiera tylko informację o umowie pożyczki oraz kwotę globalną zobowiązania pozwanych wobec pierwotnego wierzyciela. Umowa nie określiła stosunku prawnego z którego wynika dochodzona wierzytelność w sposób jednoznaczny i precyzyjny. Przy czym strona powoda nie dołączyła umowy zawartej przez M. C. (1) z dłużnikami. Oprócz dołączonych dowodów przelewów pocztowych nie powołała żadnego dowodu na wykazanie istnienia i wysokości zadłużenia. Z odręcznego listu M. C. (1) z dnia 14 grudnia 2013r. nie wynika, kto jest adresatem listu, nie wiadomo jakie kwoty zostały mu pożyczone, kiedy została zawarta umowy pożyczki, kiedy stało się zobowiązanie wymagalne. Pozwani zaprzeczyli, aby otrzymali niniejsze pismo. Wszystkie te okoliczności czynią niniejsze pismo dowodem nie przesądzającym o istnieniu zadłużenia pozwanych.

Analizując treść umowy z dnia 26 stycznia 2015r. , nawet stosując nakazy art. 65 § 2 k.c., tj. zbadania zamiar stron i cel umowy, a dopiero w następnej kolejności dosłowne jej brzmienie, nie można ustalić treści stosunku pierwotnego z którego wynika zobowiązanie pozwanych, a które było przedmiotem tej umowy przelewu.

Z tych też przyczyn należy uznać, że wadliwości w zakresie oznaczenia przedmiotu przelewu uniemożliwiają ocenę legitymacji czynnej strony powodowej, co prowadzi do oddalenia powództwa. Ciężar dowodowy we wskazanym zakresie spoczywał zatem na stronie powodowej. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Normie tej w warstwie procesowej odpowiadają art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony zobowiązane są przedstawiać dowody i art. 232 k.p.c., według którego strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z jakich wywodzą skutki prawne.

Nadto powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Strona powodowa dochodził roszczeń z tytułu umowy pożyczki. Zgodnie z art. 720 § 2 umowa pożyczki, której wartość przekracza pięćset złotych, wymaga zachowania formy pisemnej (wersja obowiązującej od 1 października 1990r. do 8 września 2016r.). Zgodnie z art. 74 § 1 i 2 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu.

Wymaganie istnienia uprawdopodobnienia na piśmie faktu dokonania czynności prawnej należy traktować jako początek dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. (wyr. SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03, Lex nr 174143).

Przenosząc niniejsze uwagi na potrzeby niniejszej sprawy, Sąd uznał, że fakt uprawdopodobnienia zawarcia umowy pożyczki pomiędzy wierzycielem pierwotnym a pozwanymi wynika z dołączonych dowodów przelewów pocztowych. W związku z tym Sąd dopuścił dowód z przesłuchania świadków i strony pozwanej. Świadkowie w sposób spójny i zgodny zrelacjonowali stosunki panujące pomiędzy pierwotnym wierzycielem a pozwanymi. Wobec czego Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadków oraz pozwanych. Nadto Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych przez powódkę i pozwanych, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony, a które nie budzą wątpliwości Sądu co do swej wiarygodności.

Bezsporne jest, że w dniach 19 września 2006r. oraz w dniu 25 stycznia 2003r. pozwana otrzymała od wierzyciela pierwotnego po 1000 zł. Jednak z faktu przelania środków pieniężnych nie można wywodzić istnienia zobowiązania pozwanych. Nie każde przekazanie pieniędzy jest od razu pożyczką. Nie dołączono umowy z pierwotnym wierzycielem. Nie powołano innych dowodów na wykazanie istnienia wierzytelności. Strona powodowa zachowała się biernie. Nawet w zawiadomieniu o przelewnie nie podano więc informacji w celu identyfikacji wierzytelności. Słusznie podnieśli pozwani, iż mając na uwadze kwotę pożyczki- 423 400 zł, racjonalne byłoby posiadanie bogatszego materiału dowodowego.

Strona pozwana dowodziła, że nie była to pożyczka, ale kwota należąca do pozwanego, którą M. C. (1) tylko przekazywał. Mając na uwadze zeznania świadków i pozwanych należy uznać te twierdzenia za prawdziwe. Świadkowie potwierdzili, że była taka praktyka przekazywania pieniędzy, a pomiędzy pozwanego i M. C. (1) łączyły wówczas zażyłe relacje oparte na zaufaniu. Świadek M. G. podała, że raz towarzyszyła pozwanej w drodze do L. w celu oberwania środków przesłanych przez pozwanego, a znajdujących się w posiadaniu M. C. (1). Pozwani i świadkowie w sposób racjonalny i prawdopodobny podali, dlaczego w ten sposób dokonywano transferu środków z Niemiec do Polski.

Reasumując w ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do uznania, ażeby zaistniały przesłanki uzasadniające obciążenie pozwanych należnościami dochodzonymi pozwem a wynikającymi z dokumentów przedstawionych Sądowi do oceny. Powód nie wykazał bowiem dostatecznie, że służy mu wierzytelność wobec pozwanych. Dołączona do akt umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 26 stycznia 2015r. nie przesądza o legitymacji czynnej powoda. Brak jest bowiem w sposób precyzyjny określonego jej przedmiotu, co rodzi obawy nadużywania swoich praw przez powoda.

Podsumowując, brak jest miarodajnych dowodów, które świadczyłyby o tym, że doszło do przelewu wierzytelności w stosunku do pozwanych na rzecz strony powodowej. Ponadto na podstawie załączonych do sprawy dokumentów Sąd nie jest w stanie stwierdzić czy pozwani posiadali w ogóle jakiegokolwiek nieuregulowane zadłużenie wobec

pierwotnego wierzyciela. Na uzasadnienie żądania strona powodowa przedłożyła tylko pocztowe potwierdzenia przekazu pieniężnego od pierwotnego wierzyciela na rzecz pozwanej. Sam fakt dokonania takiego przelewu nie przesądza jeszcze o tym, że pozwani zaciągnęli pożyczkę i się nie wywiązali z tej umowy. W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie przedstawił dokumentów źródłowych, wskazujących na istnienie, wysokość i sposób naliczenia należności objętej pozwem, wobec czego Sąd pozbawiony został możliwości weryfikacji zakresu zobowiązania pozwanych.

Wskazać w tym miejscu należy, że strona powodowa jest przedsiębiorcą korzystającym z profesjonalnej obsługi prawnej. Z tych względów powinna być świadoma zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Przypomnieć jednak wypada, iż strona powodowa nie może się powoływać przed Sądem na dokumenty, nawet gdyby ich treść była znana pozwanym, jeżeli nie zostały przedstawione jako dowody w sprawie. Przedstawienie dowodów w rozumieniu art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oznacza w wypadku dowodów z dokumentów po prostu ich złożenie do akt sprawy w załączeniu do pisma procesowego albo podczas rozprawy. Zatem strona powodowa zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika powinna wykazać się należyłą aktywnością dowodową i w zakresie dokumentów przedłożyć je Sądowi wraz z pozwem. W przypadku zaś braku dokumentów uzasadniających roszczenie winna była jeszcze przed wszczęciem procesu zwrócić się do swojego kontrahenta z umowy cesji o przekazanie dokumentów niezbędnych do dochodzenia roszczenia. Zaniechanie strony powodowej w tym zakresie może tylko zadziałać na jej niekorzyść. Uznać zatem należało, iż strona powodowa w toku niniejszego postępowania wykazała się bierną postawą.

Mając więc na uwadze, że strona powodowa nie udowodniła zarówno swojej legitymacji czynnej oraz istnienia dochodzonych wierzytelności, jak i skutecznego dokonania ich przelewu na jej rzecz, należało powództwo oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi stronę powodową jako stronę przegrywającą proces. Na zasądzone koszty złożyły się koszty poniesione przez pozwanych, tj. wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie minimalnej - 600 złotych (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. " w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) - Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. (załącznik do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. " o opłacie skarbowej"- Dz. U. Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.).